

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczo 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 4 bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Przy niejasnej, mroźnej pogodzie, pomiędzy Lens i Arras oraz od Serre aż do lasu St. Pierre-Vaast panowała bardziej ożywiona, niż dni uprzednich, walka działowa. Na północ od Ancre Anglicy o północy zaatakowali, po ogniu huraganowym, naszą pozycję. Na północ od Beaucourt ataki te nie powiodły się, natomiast w pobliżu brzegu rzeki udało się jednemu oddziałowi przedostać do naszych przednich okopów.

Grupa wojsk następcy tronu

Na północ wschód od Pont á Mouson oraz na północ od St.-Mihiel nasze natarcia wywiadowcze uwięziły się powodzeniem.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Podczas walk, które pomimo silnych chłódów wywiązały się rano nad Aa, zostały odparte liczne ataki rosyjskie.

Na froncie wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

oraz

W grupie wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

sytuacja nie uległa zmianom.

Front Macedoński.

Poza salwami działowemi około Monasturu, jak również nad Wardarem i w okolicach jeziora Dojran, nie zaszło nic ważnego.

Kwatera główna, 5 b. m.

#### FRONT ZACHODNI.

Front wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Od północnego brzegu Ancre poruszając, aż do Sommy, wywiązały się przy silnym ogniu działowym również i walki piechoty na niektórych odcinkach. Za pomocą kontrataku została ponownie wydarta Anglikom większa część okopów na wschód od Beaucourt, przyczem równo 100 jeńców pozostało w naszych rękach. Po południu nie powiodł się gwałtowny atak angielski na północ od Beau-

court, w nocy zaś nie uwięziły się powodzeniem wznawiane natarcia znacznych sił na nasze pozycje, na wschód od Grandcourt, i aż na południe od Pys. Toczyła się również walka na drodze, wiodącej z Beaulencourt do Gueudecourt.

Na południe od Sommy wojska zaczepne dostarczyły przeszło 40 Francuzów i Anglików z linii nieprzyjacielskich.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad Narajówką małe oddziały rosyjskie wysunęły się przeciwko naszym strażom, które ich odpędziły za pomocą ognia.

Na

froncie wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa,

jak również w

grupie wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena,

sytuacja nie uległa zmianom, pomijając umiarkowany ogień działowy i potyczki oddziałów przednich.

Front Macedoński.

Nic nowego nie zaszło.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (5 bm. wiecz. Urzędowanie).

Z frontów nie donoszą o większych operacjach bojowych.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 2 bm.

#### FRONT WSCHODNI.

W okręgu c.-k. wojsk nic ważnego nie zaszło.

#### FRONT WŁOSKI.

Sytuacja bez zmian.

#### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Na południe od jeziora Ochrida nasze wojska zaatakowały nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze przy pomocy ognia.

Wiedeń (5 lutego).

#### FRONT WSCHODNI.

Oddziały nieprzyjacielskie, które posunęły się przeciwko naszej pozycji,

na południo-zachód od Brzeżan, zostały odpędzone przy pomocy ognia.

#### FRONT WŁOSKI.

Wczoraj rano oddział 30 bataljonu strzelców polowych wdarł się do pozycji nieprzyjacielskiej na zachód od Piöcken (w grzbiecie Karnijskim), pochwyił do niewoli ofcera i 28 żołnierzy, oraz zdobył karabin maszynowy, przyrząd do miotania min i kilkanaście karabinów. Po zniszczeniu urządzeń nieprzyjacielskich nasi strzelcy powrócili do naszej pozycji bez zasługujących na wymienienie strat. Pozatem nie zaszło nic ważnego.

#### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (4 lutego). Renter donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Prezydent Wilson zakomunikował o tem kongresowi.

Posłowi niemieckiemu, hr. Bernstorffowi, zwrócono paszporty. Amerykańskiemu posłowi, mr. Gerardowi, polecono opuścić Niemcy.

Uwaga: Potwierdzenia tych wiadomości z kół rządowych dotychczas niema, jednak prawdziwość ich nie jest podawana w wątpliwość.

WASZYNGTON (3 bm.)

Poseł amerykański w Berlinie, Gerard, otrzymał polecenie zamknięcia ambasady. Wszyscy amerykańscy konsulowie i attachés winni opuścić Niemcy. Hiszpanja obejmie obronę interesów amerykańskich w Berlinie.

BERLIN (5 bm.) «Berl. Lokalanz.» dowiaduje się z kół, zbliżonych do poselstwa amerykańskiego w Berlinie, że poseł Gerard ze znaczną częścią korespondentów amerykańskich uda się do Kopenhagi, aby tam czekać na dalsze wskazówki i ewentualnie toczyć stamtąd dalsze pertraktacje z rządem niemieckim Najwybitniejsi zaś członkowie kolonji amerykańskiej pozostaną spokojnie w Niemczech.

BERLIN (5 bm.) «Berl. Tagebl.» pisze, że poseł Gerard dzisiaj rano przybył do urzędu spraw zagranicznych i zakomunikował urzędownie o zerwaniu stosunków, żądając swych paszportów.

BERLIN (5 bm.) Amerykański poseł, mr. Gerard, po południu żądał swych paszportów.

BERLIN (5 bm.) «Berl. Lokalanz.» donosi z Lugano: «Corriere della Sera» donosi z Londynu o godz. 3-ej w nocy, że posłowi niemieckiemu w Waszyngtonie, hr. Bernstorffowi, paszporty zostały wręczone równo o g. 2-ej po południu.

WIEDEŃ (4 bm.) Minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin, konferował dzisiaj w ciągu godziny z posłem Stanów Zjednoczonych, Penfieldem.

BERLIN (5 bm.) Paryska «Liberté» dowiaduje się z Madrytu, że Stany Zjednoczone zerwały podobno stosunki dyplomatyczne i z Austro-Węgrami.

BERLIN (4 bm.) 3 lutego cesarz udał się z większą świtą, w liczbie której znajdował się i bułgarski pełnomocnik wojskowy, Tonczew, w celu odwiedzenia króla bułgarskiego do Piszczan na Węgrzech, gdzie król bawi w celach kuracyjnych. Dwaj monarchowie konferowali przez dłuższy czas sami jedni. Późnym wieczorem cesarz wyruszył w drogę powrotną do kwatery głównej.

PARYŻ (3 bm. Havas) Izba po mowie ministra wojny Lyantey'a przyjęła 398 głosami przeciwko 85 wnioskowi prawodawcy co do dokonania powtórných oględzin zwolnionych i niezdolnych do wojskowości.

BERN (4 bm.) Według pism paryskich, rząd nie zamierza wprowadzić obowiązkowej służby cywilnej, ale żąda wyłącznie prawa rekwirowania sił roboczych wszelkiego rodzaju.

BERN (4 bm.) Jak urzędownie komunikują, we Włoszech zarządono, że wszyscy, którzy się urodzili w ciągu pierwszych 4 miesięcy 1899 roku powinni poddać się oględzinom pomiędzy 15 a 25 lutego. Zdolni do broni zostaną natychmiast zalizeni do wspólonego ruszenia.

BERLIN (5 bm.) «Voss.Ztg.» donosi ze Sztokholmu: «Dag. Nyheter» dowiaduje się podobno z dobrze poinformowanego źródła, że Niemcy dla swych celów blokady zbudowały 400 nowych łodzi podwodnych i że posatem posiadają w swem rozporządzeniu szereg nowych zeppelinów.

BERLIN (5 bm.) «B. T.» donosi z Rotterdamu, że, jak komunikują z Schiermonnikoog, na północ od Schiermonnikoog krążył zeppelin i 4 niemieckie krążowniki. Słyszano wystrzały z ciężkich dział.

KONSTANTYNOPOL (4 bm. ag. Milli.) Wielki wezyr, Said Halim-pasza, ze względu na stan zdrowia prosił o dymisję, jakową sultan mu udzielił.

Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, Talaat Bej, został mianowany do utworzenia gabinetu, przyczem otrzymał tytuł wezyra i paszy. Nowy gabinet, do którego należą liczni członkowie poprzedniego, będzie kontynuował dotychczasową politykę, mianowicie będzie działał w myśl energicznego prowadzenia dalej wojny po stronie sprzymierzeńców aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

PETERSBURG (3 bm. P. T. A.) W. Książę Michał Aleksandrowicz został mianowany generałem-inspektorem kawalerji.

## Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Ameryką i Niemcami.

Sprawa wojny na morzu i zastosowania do walki łodzi podwodnych przez ogłoszenie obostrzonej blokady krajów koalicyjnych wstąpiła w stadium krytyczne i wywołała zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Ameryką i Niemcami. Sprawa ta ciągnie się od dawna, bo od początku wojny i znajdowała się już nieraz w stanie zaostrzenia.

Jak informuje «biała księga», wydana przez niemiecki urząd spraw zagranicznych, zawierająca zbiór dokumentów, dotyczących rokowań ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie łodzi podwodnych, początek tej długiej dyskusji stanowi ogłoszenie przez niemiecki sztab admiralicji w dniu 4 lutego 1915 roku wód naokoło Anglii i Irlandji, jako terenu walki. Akurat po dwóch latach w dniu 4 go bm. 1917 roku dyskusja ta została przez Stany Zjednoczone przerwana przez odwołanie posła amerykańskiego z Berlina i wręczenie paszportów posłowi niemieckiemu w Waszyngtonie. Nowo wytworzony stan rzeczy nie jest jeszcze zupełnie jasny, choć wszyscy zdają sobie zupełnie sprawę z tego, że sytuacja jest ogromnie poważna.

W zwykłych warunkach odwołanie posła jest równoznaczne z wypowiedzeniem wojny i bezpośrednio po nim następuje rozpoczęcie działań wojennych. W wypadku obecnym, w konflikcie amerykańsko-niemieckim sprawa przedstawia się nieco inaczej, ponieważ Wilson w swym orędziu do kongresu kilkakrotnie z naciskiem zaznacza, że Ameryka wojny z Niemcami nie chce i że jej nie rozpoczyna. Wilson wyraża nadzieję, że Niemcy, rozumiejąc odpowiedzialność, nie uczynią nic takiego, co by Amerykę zmusiło do wystąpienia w obronie swych interesów, aczkolwiek zaznacza, że w przeciwnym razie Ameryka w obronie swojej wystąpi.

Telegram z Waszyngtonu, donoszący o wyasygnowaniu przez kongres kredytów na postawienie sił amerykańskich na stopie wojennej, dowodzi, że pogroźka ta może być urzeczywistniona. Kwestja wojny czy pokoju z Ameryką zależy w obecnej chwili od tego, czy Ameryka zadowolili się następstwami, które przewiduje nota niemiecka.

Stwierdzić należy, że niewątpliwie ewentualność konfliktu z Ameryką została przez decydujące sfery w Niemczech przewidziana i prawdopodobnie zachowanie Ameryki nie wytworzy takiego nowego stanu sytuacji, któryby skłonił rząd niemiecki do cofnięcia się na całej linii. Zresztą niedaleka przyszłość wszelkie wątpliwości wyjaśni.

W razie rozpoczęcia wojny pomiędzy Ameryką i Niemcami powstanie bardzo wiele interesujących kwestji, które mieć będą doniosły wpływ na przyszły pokój. Przedewszystkiem ważną będzie rzeczą, czy w razie wojny z Niemcami Ameryka przyłączy się do koalicji, czy też działać będzie na własną rękę? W razie zaś przyłączenia się do koalicji, czy Stany podpiszą deklarację londyńską, obowiązującą do niezawierania separatystycznego pokoju, czy też nie? I wreszcie, jak zachowają się wobec postępowania Ameryki inne państwa neutralne? Oto zagadnienia bardzo interesujące, które, jeśli wojna niemiecko-amerykańska się rozpocznie, również muszą być rychło rozstrzygnięte. A teraz praktyczna strona kwestji: jaki wpływ może mieć wystąpienie Ameryki na przyszłe operacje wojenne? O bezpośrednim udziale Ameryki w wojnie przeciw Niemcom prawie mowy niema. Stany Zjednoczone nie mają licznej armji stałej,

lecz na wzór Anglii wojska ochotnicze, wystarczające zaledwie dla utrzymania porządku w kraju. Czy w drodze powołania dalszego ochotnika mogłyby Stany utworzyć silny korpus ekspedycyjny również jest nieprawdopodobnem, gdyż Amerykanie są zanadto praktyczni na to, by nadstawiać karku dla obcej sprawy.

Praktyczny rezultat z wystąpienia Ameryki polegać będzie na tem, że koalicja otrzyma więcej pieniędzy z Ameryki i Amerykanie skontiskować mogą niemiecki tonnaż w portach amerykańskich i oddać go następnie do rozporządzenia koalicji. Według obliczeń «Kownoer Ztg.», tonnaż niemiecki w portach amerykańskich wynosi około 500,000 tonn. Jest to ilość dość znaczna, nie będzie jednak miała znaczenia decydującego dla nikogo. Taką ilość tonn mniej więcej topią niemieckie łodzie podwodne w ciągu miesiąca, a w przyszłości, przy nowych metodach walki podwodnej, topić mogą jeszcze więcej. Udział floty amerykańskiej w działaniach przeciw Niemcom jest i nieprawdopodobny i nie zapowiada większych powodzeń.

Liczna flota angielska stoi bezczynnie w swoich portach i wątpliwem jest, czy udział Ameryki cośkolwiek w tym wypadku mógłby zmienić.

### Orędzie Wilsona do kongresu.

WASZYNGTON (3 lutego). Renter. W orędziu swem do kongresu Wilson wspomina o nocie do Niemiec z dn. 8 kwietnia 1916 r. po storpedowaniu statku «Sussex», o odpowiedzi Niemiec na nią z d. 4 maja oraz o odpowiedzi Ameryki z d. 8 maja, w której przyjęte zostały zapewnienia Niemiec. Wilson oświadcza, że na notę tę Niemcy nie odpowiedziały. Następnie Wilson cytuje niemieckie memorandum z d. 31 stycznia i mówi: Ze względu na to oświadczenie, które nagle i bez uprzednich wskazań jakiegokolwiek rodzaju cofa zasadniczo uroczyste zapewnienia, dane w niemieckiej nocie z d. 4 maja, rząd Stanów Zjednoczonych niema żadnego innego wyjścia, dającego się pogodzić z powagą i honorem Stanów Zjednoczonych, jak pójść drogą, zapowiedzianą w jego nocie z d. 8-go kwietnia w razie wypadku, gdyby Niemcy nie zmieniły swej metody łodzi podwodnych.

Wskutek tego upoważniam Lansinga do oświadczenia Bernstorffowi, że stosunki dyplomatyczne z Niemcami zostają zerwane, poseł amerykański w Berlinie natychmiast zostanie odwołany, a Bernstorffowi zostaną wręczone paszporty.

Mimo tego nieoczekiwanego postępowania rządu niemieckiego i nagle go, godnego pożałowania cofnięcia przez rząd niemiecki danych naszymu rządowi zapewnień, w chwili najbardziej krytycznego napięcia w stosunkach między obu rządami, wahał się co do przypuszczenia, by władze niemieckie istotnie czynić to zamierzały, do czego, jak nas poinformowały, uważają się za uprawnione. Nie mogę uwierzyć, aby nie uwzględniły one zupełnie dawnej przyjaźni obu narodów lub swoich uroczystych zobowiązań i niszczyły amerykańskie statki i życie ludzkie w bezwzględnie przeprowadzaniu bezlitosnego programu flotowego. Dopiero faktyczne otwarte czyny z ich strony mogłyby mię co do tego przekonać.

Jeśli moje głębokie przekonanie w ich rozum i ogłędność niestety okaże się nieuzasadnione, jeśli amerykańskie statki lub życie ludzkie stanie się ofiarą przy bezwzględnie przekroczeniu prawa narodów i nakazów ludzkości, wtedy będę prosił kongres o

upoważnienie do zastosowania środków, koniecznych do obrony naszych marynarzy i obywateli przy spełnianiu na morzu otwartem swych pokojowych i prawnych działań. Mniej uczynić nie mogę. Uważam za rzecz pewną, że wszystkie rządy neutralne obiorą tę samą drogę.

Nie życzymy sobie zupełnie wojennego konfliktu (hostile conflict) z niemieckim rządem. Jesteśmy szczerymi przyjaciółmi narodu niemieckiego i chcemy poważnie utrzymać pokój z rządem, który go reprezentuje. Nie uwierzmy, że jest on nieprzyjaźnie względem nas usposobiony, dopóki nie posunie się on tak daleko, że będziemy musieli w to uwierzyć. Nie zamierzamy nic innego, jak rozsądną obronę niezaprzeczonych praw naszego narodu.

Nie mamy żadnych egoistycznych zamiarów. Staramy się tylko pozostać wierni pradawnym zasadom naszego narodu i bronić naszego prawa do wolności, słuszności i nieuciśnionego życia. Są to podstawy pokoju, a nie wojny. Oby Bóg zechciał chronić, byśmy przez akty rozmyślnej nieprawości ze strony rządu niemieckiego, nie zostali zmuszeni do ich obrony.

### Sekretarz stanu Zimmermann o sytuacji.

«Deutsche Tageszeit.» donosi, że w niedzielę rano pewna liczba obecnych w Berlinie amerykańskich korespondentów zameldowała się w urzędzie do spraw zagranicznych. Chociaż posłuchanie nie było z góry przewidziane, sekretarz stanu do spraw zagranicznych, Zimmermann, zwrócił się do wspomnianych korespondentów z krótkim przemówieniem, o treści mniej więcej następującej: «Orędzie Wilsona do kongresu wywołało w Niemczech zdziwienie i zawód. Uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, aby zapobiedz zerwaniu stosunków.

Rozwój wypadków w tym kierunku odbył się bez winy z naszej strony. Nie dawaliśmy Ameryce żadnych obietnic co do sposobu prowadzenia wojny przy pomocy łodzi podwodnych. Nie może więc być mowy o złamaniu obietnic niemieckich w stosunku do Ameryki. Ufamy, że Wilson zgodzi się z tem, że mamy słuszną. W naszej walce o egzystencję nie może być dla nas żadnego cofnięcia się więcej».

### Pogotowie wojenne Stanów Zjednoczonych.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu pod datą 3 lutego, że do kongresu został zgłoszony wniosek w sprawie zaciągnięcia pożyczki w sumie 500 milionów dolarów dla doprowadzenia armji i floty do stanu pogotowia wojennego. Wniosek ten ma również umożliwić stawienie oporu wszelkim wystąpieniom tych elementów w Stanach Zjednoczonych, które sympatyzują z Niemcami.

Sekretarz do spraw marynarki, Daniels, polecił dokom i stacjom okrętowym poczynienie odpowiednich środków ostrożności. Komisja prawodawcza Senatu została upoważniona do rozpatrzenia zarządzeń, niezbędnych dla zabezpieczenia Stanów Zjednoczonych przed spiskami, które mogłyby powstać z zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

Ilustracją do tych zabiegów może służyć depesza z Filadelfji, że torpedowiec amerykański «Jakob Jones», który w nocy przybył do Bostonu, aby poddać się zbadaniu maszyn, gdy go rano przyholowano do doku, zaczął tonąć. Udało się jednak uratować statek. Z pomiędzy załogi został jeden majtek aresztowany na mocy podejrzenia o sabotaż.

LONDYN (4 bm. Reuter) Statek amerykański «Housatonic» o pojemności 3,143 br. reg. t. został zatopiony.

AMSTERDAM (4 bm. Reuter). Z Waszyngtonu donoszą: W departamencie państwowym otrzymano depeszę od konsula amerykańskiego w Plymouth, że statkowi «Housatonic» przed zatopieniem go przez niemiecką łódź podwodną było udzielone ostrzeżenie i dana możliwość uratowania załogi.

Lloyd donosi, że kapitan i załoga «Housatonic» wylądowali.

BERLIN (5 bm). «B. Z. am Mittag» donosi z Genewy, że, jak komunikuje «New-York Herald», Lansing radzi Wilsonowi zarekwirować statki niemieckie tytułem odszkodowania za ginących Amerykanów oraz statki amerykańskie.

AMSTERDAM (4 bm.) Reuter donosi, że statek niemiecki «Kronprinzessin Caecilie» został zarekwirowany w Bostonie. Rząd amerykański rozważa, czy statkom amerykańskim podczas mijania obrębu blokady winny towarzyszyć statki wojenne. W Panamie zostały zarekwirowane przez władze okręgu kanału Panamskiego cztery statki linii Ameryka—Hamburg, które znajdowały się tam od czasu wybuchu wojny.

BERLIN (5 bm). Według otrzymanych tutaj wiadomości, rząd Stanów Zjednoczonych zarekwirował oprócz już wymienionych statków, również i krążowniki pomocnicze, znajdujące się w portach amerykańskich, załogi zaś tych statków internował.

BESLIN (5 bm) «Taegl. Rundschau» donosi z Haagi pod datą 4 bm., że, jak Reuter komunikuje z Waszyngtonu, rząd amerykański zażądał od rządu niemieckiego natychmiastowego uwolnienia Amerykanów, pochwyconych do niewoli przez niemiecki statek kaperski, operujący na oceanie Atlantyckim.

BERLIN (5 bm.) «Petit Parisien» donosi z Nowego Jorku, że na giełdzie nowojorskiej, gdy dowiedziano się o zerwaniu stosunków, nastąpiło ogólne obniżenie się kursów. Pewne papiery wartościowe spadły o 17 proc. Naprawdę próbowały interwenjować wielkie banki. Asekuracja morska dosięgła niesłychanej wysokości.

BERLIN (5 bm). Omawiając zerwanie przez Amerykę stosunków z Niemcami, wszystkie pisma zaznaczają sprzeczność, istniejącą pomiędzy zastosowaniem niedawno orędziem do Senatu a obecnym zachowaniem się. Wszędzie zaznaczają, że dla nas nie może być żadnego odwrotu i że wobec tego zarówno groźby, jak i wymyślenia są zbyteczne.

WIEDEN (5 bm). Pisma bardzo spokojnie spotykają wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Ameryką a Niemcami, wypowiadając przekonanie, że decyzja Wilsona nie zastaje nieprzygotowanymi rządy niemiecki i austriacki.

## Zaostrzenie wojny podwodnej.

### W sprawie stanowiska Hiszpanji.

Ag. Havasa donosi z Madrytu, że 3 bm. rano posłowie Stanów Zjednoczonych oraz Szwajcarji odwiedzili hiszpańskiego prezesa ministrów, hr. Romanonesa. Tegoż dnia rano posiedzenie hiszpańskiej Rady ministrów trwało 3 godziny. Po tem posiedzeniu prezes ministrów oświadczył, że nota niemiecka i jej wyniki zostały zbadane z wszystkich punktów widzenia. Prezes ministrów zakomunikował królowi o projektowanych przez gabinet zarządzeniach, oraz co do przypuszczalnych ich skutków. Nie została jeszcze jednak powzięta żadna ostateczna decyzja.

Pisma paryskie donoszą z Madrytu, że towarzystwa żegluga zostały zawieszane przez obwieszczenie, zamieszczone w dzienniku urzędowym, do niewypływania po za ustalony w nocie niemieckiej wolny pas dla żegluga.

Ag. Havasa donosi z Madrytu pod datą 2 bm., że statek hiszpański «Algorta» o pojemności 2,117 br. t. reg. z ładunkiem pomarańcz i rudy został zatopiony. 12 osób z pomiędzy załogi zostały uratowane przez statek włoski.

Według dalszych informacji tych 12 ocalonych zakomunikowało, że zginęła łódź ratunkowa, w której znajdował się kapitan z jeszcze 12 ludźmi.

Biuro Reutersa donosi z Madrytu pod datą 3 bm., że niemiecka łódź podwodna zatopiała statek grecki «Helicoda» i statek hiszpański «Butson». Załogi zostały uratowane oprócz 2 Hiszpanów.

\*

BERLIN (5 bm.) Według informacji szwajcarskich, na skutek próby prezesa ministrów król Alfons powrócił do stolicy. Liczni przywódcy partyni zapewnili prezesa ministrów, hr. Romanones, że będą go popierać we wszystkich kwestiach polityki zewnętrznej. Romanones oświadczył, że pomimo powagi sytuacji, zupełnie nie grozi niebezpieczeństwo skrepowania życia gospodarczego Hiszpanii.

### Stanowisko krajów skandynawskich.

Gazeta kopenhaska «Berlingske Tidende» dowiaduje się ze Sztokholmu, że trzy rządy skandynawskie przedsięwzięły doniosły krok w celu uzyskania wspólnej, wolnej od niebezpieczeństwa linii dla komunikacji z Anglią.

«Berl. Tagebl.» dowiaduje się również, że Szwecja rozpoczęła pertraktacje z Niemcami w sprawie zaostrożonej wojny podwodnej i że obydwa pozostałe państwa skandynawskie przedsięwzięły te same kroki co i Szwecja. Chodzi w danym wypadku o to, aby państwom skandynawskim zostały zapewnione te same ułatwienia co do komunikacji, jak żegludze amerykańskiej.

Ze Sztokholmu donoszą, że, jak potwierdził szwedzki minister spraw zewnętrznych, wkrótce mają przybyć do Sztokholmu delegaci francuscy dla pertraktacji z rządem szwedzkim w sprawie nowej niemieckiej wojny podwodnej.

Z Kopenhagi komunikują, że szeregi duńskich i norweskich towarzystw ubezpieczeniowych zawiesiły dokonywanie ubezpieczeń wojennych na statki handlowe i ich ładunki.

Według «Aften Tidningen», wskutek blokady niemieckiej 1000 majtków szwedzkich pozostało już bez pracy. Lloyd szwedzki zatrzymał w Gothenburgu wszystkie swe statki, wobec czego 600 osób utraciło pracę.

Duńska ag. Ritzau komunikuje, że związek duńskich towarzystw żegluga parowej postanowił narazie zawiesić żeglugę w szerokim zakresie i zacząć na dalszy przebieg wypadków, aby móżdż zużytkować możliwie najprędzej tonnaż duński w jaknajlepszy sposób dla kraju i żegluga.

Z Chrystjanji donoszą, że 2 bm. Storting norweski odbył dwugodzinne tajne posiedzenie, na którym minister spraw zewnętrznych udzielił wyjaśnień co do sytuacji. Następnie odbyło się posiedzenie komisji do spraw

zewnętrznych w obecności ministra spraw zewnętrznych. Tegoż dnia po południu odbyło się jeszcze jedno tajne posiedzenie.

Lloyds donosi, że statek norweski «Jery» o pojemności 1,112 t. wyleciał w powietrze.

«Petit Journal» donosi z Quimperu, że statek norweski «Ymer», o pojemności 1,123 t., został zatopiony, załoga zaś częściowo została uratowana.

\*

LONDYN (2 bm.) Lloyd donosi, że norweski statek «Portia» o pojemności 1127 br. t. reg. został zatopiony, załoga zaś jego wylądowała.

### Echa z Holandji.

Biuro korespondencyjne donosi z Haagi, że sztab morski 1 bm. telefonował i telegrafował na wszystkie strony, iż zakaz wyjazdu na morze statków czasowo jest utrzymywany, ale że statki holenderskie, które na własne ryzyko pragną wyruszyć, mogą o to prosić sztab morski, który podania te złoży ministrowi wojny i stosownie do decyzji tego ostatniego udzieli koniecznych rozkazów.

Dn. 2 bm. w Haadze ukazało się obwieszczenie rządowe, które ogłasza, że żaden Holender, zdolny do noszenia broni, w wieku od 19 do 48 lat, nie może opuszczać granic kraju.

Z Rotterdamu donosi «Berl. Lokalan.» że w Holandji wywołała duże zadowolenie wiadomość urzędowa z Berlina, według której granica blokady niemieckiej została tak cofnięta, że na morzu Północnym powstała bezpieczna droga pomiędzy linią blokady niemieckiej i angielskiej.

Z Amsterdamu donoszą pod datą 3 bm., iż sporo statków holenderskich wyszło starania o zezwolenie na wyjazd na własne ryzyko i takowe pozwolenie otrzymało.

«Allgemeen Handelsblad» donosi, iż statek holenderski «Gemma» został zatopiony, załoga zaś jego została uratowana.

Statek holenderski «Rijnstroom» 3 bm. rano wyjechał do Hull.

### Konferencja koalicyjna.

Z Londynu donoszą do Haagi, iż w tym tygodniu ma się odbyć konferencja koalicyjna, poświęcona wyłącznie sprawom morskim. Przedmiotem obrad będzie stosunek do bezwzględnej wojny podwodnej, zaostrożenie blokady państw neutralnych, uzbrojenie statków handlowych, zakaz wwozu w celu pozyskania tonnażu, lepsza organizacja oraz poparcie doków prywatnych w celu przyspieszenia budowy statków towarowych.

\*

ROTTERDAM (4 bm.). W kołach żeglarskich mówią, iż od początku zaostrożonej wojny podwodnej zostało już podobno zatopionych przeszło 30 statków.

KOPENHAGA (3 bm.) Według informacji z kół żeglarskich pomiędzy Skagenem a wybrzeżem norweskiem zostało zauważone pole minowe, podobno angielskiego pochodzenia.

## Z PRASY.

### Europa i zagadnienia rosyjsko-polskie.

Pod tym tytułem wyszła przed kilku dniami w Lozannie w języku francuskim broszura pióra p. Jana Kucharzewskiego. Autor «Mochnac-

kiego» i «Epoki Paskiewiczowskiej», w 90 stronach ujął historję stosunków polsko-rosyjskich i zachowania się Europy zachodniej, a specjalnie Francji, względem Polski. Słusznie zauważył autor, w obawie zapewne przed stronnym czytelnikiem francuskim, że w stosunkach polsko-rosyjskich niema mowy o rusofilstwie, czy rusofobji. Jest tylko jedna kwestja, którą wszyscy rozumieją, rozumieć jej jednak nie chcą — sprawa niepodległości Polski.

P. Kucharzewski zwalcza tezę bardzo popularną we Francji i popieraną przez całą prawie prasę, jakoby rozwiązaniu sprawy polskiej sprzeciwiała się biurokracja, gdy naród życzy Polakom jaknajlepiej.

W dalszym ciągu p. Kucharzewski dowodzi, że w sprawie polskiej wszystkie odłamy społeczeństwa rosyjskiego do dnia dzisiejszego jednako we zajmują stanowisko — wszystkie sprzeciwiają się niepodległości Polski. Charakteryzuje działalność Mlutina, Katkowa, idzie dalej aż do ostatnich czasów, gdzie się spotykamy z Mlukowem, Aleksiejskim i t. d.

Były, oczywiście, wyjątki — jak Hercen, który z powodu stanowiska w 1863 roku stracił popularność, a jego «Kołokoł» abonentów. Są też i dziś socjaliści rosyjscy, którzy za niepodległością przemawiali, ale ci czterej posłowie do Dumy są na wygnaniu, głos ich stłumiono, a największe powodzenia mają «ultra liberalni» Mlukowy i «skrajnie rewolucyjni» Burcewy i t. p.

W książce swej autor, jak już wspominaliśmy, charakteryzuje stosunek Francji do Polski w ostatnim stuleciu, mówi więc o sympatjach dla Polski w okresie powstań, aż do wojny 1870 r. Tu idylla się kończy. Odtąd głosy Montalembert'a, Hugo, Raspail'a, Lamennais'a — to głosy romantyków, z którymi liczyć się nie trzeba. Odtąd zwraca się Francja ku północy, odtąd patrzeć poczyna na Rosję i wreszcie wchodzi z nią w sojusz. A że mówić o Polsce, chcąc się przyznać z Rosją, jest trudno — tedy się mówi o niej wogóle przestaje. Autor cytuje Emila de Laveley'a, wybitnego publicystę i ekonomistę belgijskiego, który już w r. 1871 na łamach «Revue des deux Mondes» przewidział zmiany w polityce międzynarodowej, przewidział sojusz francusko-rosyjski, przewidywał, że sojusz ten zmusi Francję do «zapomnienia o cywilizacji zachodniej, do poświęcenia Polski i Węgier, do wyrzeczenia się wszystkich tradycji liberalnych.»

### Sprawy polskie.

#### Żydzi w Królestwie Polskim.

«Voss. Ztg.» zamieszcza ciekawą wymianę depesz pomiędzy posłem niemieckim w Waszyngtonie a niemieckim sekretarzem Stanu, Zimmermannem, w sprawie losu żydów w Królestwie Polskim. Żydzi amerykańscy zainteresowali się w wysokim stopniu autonomją religijną, ogłoszoną przez władze okupacyjne żydom w Polsce i zwrócili się w tej sprawie do Bernstorffa po wyjaśnienia. Taki był początek wspomnianej wymiany depesz. Na pytania, zwrócone do Berlina za pośrednictwem niemieckiego posła w Waszyngtonie, sekretarz stanu, Zimmermann, odpowiedział, co następuje:

1. Nowa ustawa daje żydom daleko idący samorząd i możliwość utrzymywania własnych szkół z własnym systemem szkolnictwa.

2. Kwestje narodowej autonomji żydów rozstrzygnąć może tylko konstytucja polska. Do rozstrzygnięcia tego konieczne jest uprzednie porozumienie polsko-żydowskie.

3. W każdym razie ustawa daje żydom możność zdrowego rozwoju. Stwarza ona korporacje z samorządem i daje możność radom zarządzającym gminami w przyszłości brać udział w zarządzie kraju.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

### Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 220 marek (proponowane)  
100 rb. = 224 marek (sprzedawane)  
Stopa procentowa kas w pożyczkowej 6%

### Stosunki cłowe między Ob. Ost i Warszawą.

«Wiln. Ztg.» (№ 34) pisze: Między okręgiem zarządu Ob. Ost i generał gubernatorstwem Warszawskiem nastąpiło porozumienie co do uregulowania stosunków cłowych. Na mocy tego porozumienia z dn. 10 lutego granica celna między terenami obu zarządów zostaje zniesiona. Przy przewozie towarów przez granicę nie będą więc już pobierane cła. Każdy z okręgów zarządowych nakłada cła przywózowe tylko przy wwozie z Niemiec, względnie z Austro-Węgier zgodnie z obowiązującymi obecnie w każdym okręgu taryfami cłowymi.

Towary, przewożone z jednego okręgu do drugiego, nie podlegają ocenie wewnętrznej. Wyjątek stanowi tylko sól, która w obrębie Ob. Ost obłożona jest podatkiem 8 mk. na centnar podwójny. Istniejące podatki pośrednie nie mogą być obniżane bez zezwolenia drugiej strony. Cła wywózowe i monopole porozumienie to pozostawia nienaruszone.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK.

Dziś: Doroty.  
Jutro: Romualda.  
Pejutrze: Jana z Matty.  
Wschód słońca — o g. 7 m. 48.  
Zachód słońca — o g. 4 m. 40.

### Z WILNA.

— „Ach“. Dzięki usilnym staraniom jednej z pań organizatorek. Zarząd Polskiego Tow. W. Szkol. otrzymał pozwolenie na powtórzenie przedstawienia.

Dziś więc urzemy znów «Acha!» pragnącego nas rozweselić, dać chwilę zapomnienia, a przede wszystkim dać pomoc uczącej się młodzieży.

Śpieszmy więc do «Lutni», «Ach» zapowiada się świetnie, znikną wszystkie usterki, piękno przewijających się obrazów w całej pełni uwidatnione będzie.

Nie straci, kto po raz drugi «Acha!» widzieć zechce.

Początek o g. 8. Bilety u Sztralla Czerwonego. Staranie je przechować należy.

— Loterja niezwykle urozmaicona odbędzie się na biedne dzieci i szkoły polskie Tow. «Caritas».



